



Janusz Berbeka

Jeszcze o ząbkowaniach „Wodzów”

1. Wprowadzenie

O ząbkowaniach pierwszej serii Polski Ludowej z 1944r zwanej popularnie „Wodzami” pisano niewiele. Wiedza większości kolekcjonerów na ten temat też często jest albo bardzo powierzchowna, albo żadna, a to prowadzi niestety czasami do nieporozumień. Aby temu zapobiec, postaram się w przystępny sposób ilustrowany licznymi przykładami przybliżyć to zagadnienie.

Druku tych znaczków podjęła się mała drukarnia Pietrzykowskiego w Lublinie (ul. Kościuszki 4) mieszcząca się w suterynie kamienicy (il.1 przedstawia stan dzisiejszy tego domu). Wcześniej firma „Chemigrafia Lubelska” mieszcząca się przy ul. Rybnej 1 w Lublinie przygotowała cały materiał chemigraficzny do druku znaczków (próby i klisze).



il.1

Pracownicy Zakładów Graficznych Stanisława Pietrzykowskiego nie mieli doświadczenia w druku (i oczywiście wykańczaniu) znaczków pocztowych. Dysponowali skromną bazą maszynową, m.in. płaskimi maszynami typograficznymi dociskowymi i arkuszowymi oraz maszyną do perforacji (dla ząbkowania liniowego). Nie należy też zapominać, że miasto zostało wyzwolone zaledwie kilka dni przedtem (22 lipca 1944r). Nieprzygotowanie kadry, prymitywne

maszyny drukarskie i „pedałówka” służąca do perforacji, braki papieru i farb, pośpiech (naciski odgórne), akcept barw dopiero z dnia 4.09 z zaleceniem oddania wydrukowanych i perforowanych znaczków już w dniach 6,7,8 i 9 września 1944 - to wszystko dało efekt taki, jaki mamy. Nie znaleziono możliwości technicznych gumowania wydrukowanych znaczków, co jest zrozumiałe. Perforację wykonywano ręcznie perforówką liniową stosując aż 19 operacji przy każdym 60-znaczkowym arkuszu sprzedażnym! Jak to wyglądało praktycznie? Dla przyspieszenia i ułatwienia sobie pracy perforowano kładąc jednorazowo pod maszynę perforującą cały plik arkuszy (po kilkanaście, albo i więcej arkuszy jeden na drugim). Uzyskiwano efekty mizerne – postrzępione, niedokładne zanikające ząbkowania (il.5) oraz różne błędy perforacji (braki jednej z operacji, podwójne lub przesunięte ząbkowania). Bardzo rzadko spotyka się ładne i czyste ząbkowanie serii Wodzów.

Typograficzna forma drukowa składała się z 30 klisz w układzie 5 x 6. Każdy 60-znaczkowy arkusz sprzedażny składający się z dwóch identycznych 30-znaczkowych sektorów (nazywanych umownie półarkuszami A lub B) przepuszczano dwukrotnie przez maszynę, drukując po obu stronach arkusza papieru po jednym sektorze. Pomiedzy sektorami pozostawiano wolne pole, tzw. międzypole. Parki znaczków z międzypolem między nimi nazywamy umownie „zawiasami”. Prezentowane są one na il.2 i il.3 (widok obustronny).



il.2



il.3

W każdym „zawiasie” zawsze jeden znaczek pochodzi z półarkusza A, drugi z półarkusza B. Wyjaśnienia wymaga praktyczny sposób odróżniania półarkusza A od półarkusza B. Podstawową rozpoznawalną różnicą jest perforacja POZIOMA: w półarkuszu A jest ona zawsze od strony rysunku (il.2), natomiast w półarkuszu B – perforacja pozioma jest zawsze od strony niezadrukowanej, czyli od rewersu znaczka (il.3). Tak więc na il. 2 cztery prawe znaczki pochodzą z półarkusza A, natomiast cztery lewe z półarkusza B (na il.3 – odwrotnie). Oto jaka była kolejność tych 19 operacji: najpierw wykonywano sześć pionowych rzędów dziurek dla widocznego sektora, następnie siedem rzędów poziomych, które dla widocznego sektora były robione od strony znaczka „w dół”, a dla niewidocznego sektora od niezadrukowanej strony do strony zadrukowanej („w górę”). Po odwróceniu arkusza pozostałe do wykonania pionowe perforacje drugiego sektora wykonywano już normalnie od strony znaczków. Tak więc każdy arkusz sprzedażny miał jeden sektor z obu ząbkowaniami (pionowym i poziomym) wykonanymi od strony awersu znaczka (półarkusz A), a drugi ząbkowanie pionowe od strony awersu znaczka, a poziome od strony niezadrukowanej (półarkusz B).

Jak należy traktować pełne *międzypola*, ale bez drugiego znaczka, które de facto też są „zawiasami”? Il.4 przedstawia znaczek 50 gr z poz.16 (z błędem B.1) z takim pojedynczym „zawiasem” czyli międzypolem o pełnym wymiarze. Sądzę, że warto pokusić się o wprowadzenie tych międzypól do katalogu Fischera z oddzielną wyceną, bo dlaczego wycenia się inne znaczki z pustopolami lub niektórymi międzypolami, a to wydanie traktuje się po macoszemu? Takie rozwiązanie po pierwsze zapobiegnie „dewastacji” obrywania tego marginesu przez zapalczywych zwolenników klaserów Fischera, gdzie nie ma miejsca na takie „kombinacje”, po drugie pomoże zaawansowanym kolekcjonerom na głębszą specjalizację tego wydania (np. ząbkowań, błędów, platingu).



il.4



il.5

Na il.5 prezentowany jest znaczek 339 z poz.30 półarkusza A z ledwie zaznaczoną perforacją. Przyczyną powstania takiej usterki jest albo znaczne już stępienie igieł perforówki, albo znaczek pochodzi z samego dołu pliku ząbkowanych arkuszy.

2. Ząbkowanie ZL 11

Podstawowe ząbkowanie tej serii to ząbkowanie liniowe ZL 11 ½. Inne ząbkowanie – ZL 11 zostało odkryte na Wodzach stosunkowo późno, a wprowadzone do katalogu Fischera dopiero w 1998r. (żadne wcześniejsze opracowanie czy katalog o nim nie wspominały). Charakteryzuje się ono najczęściej „czystym” ząbkowaniem i nieco większą średnicą otworów perforacyjnych (0,9mm, zamiast 0,7 ÷ 0,8mm w ząbkowaniu podstawowym ZL 11 ½). Występuje ono naprawdę rzadko, ale nie aż tak rzadko, jak sugerowałem w swoim artykule 14 lat temu [5]. Stosowano je na samym początku druku, co wywnioskować można z czystych rysunków znaczków, czyli druku z nieużytych jeszcze form drukowych. Metoda perforacji była identyczna jak w późniejszym ząbkowaniu 11 ½. Nieznana jest przyczyna rezygnacji z tego ząbkowania. Nie spotkałem też dotąd kasowanych znaczków o ząbkowaniu liniowym ZL11, choć nie wykluczam ich istnienia.

Poniżej przedstawionych jest kilkanaście znaczków o ząbkowaniu ZL 11 – w tym pełna seria „na zawiasach” (il.7,9,12) pochodząca ze zbioru kol. Marcina Wysockiego.



il. 6a-d



il. 7



il.8a-e



il.9



il.10a,b



il.11a-d



il.12

3. Znaczki nieząbkowane.

Tylko po dwa arkusze sprzedażne każdej wartości, czyli 120 serii pozostawiono w stanie niewykończonym – jako nieząbkowane. Na il.13 przedstawiona jest seria nieząbkowana z dolnymi marginesami – wszystkie z poz. 28 (tu niemożliwe jest ustalenie półarkusza).



il.13



il.14

W zbiorach Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu znajduje się 50 serii nieząbkowanych w arkuszach sprzedażnych (z zawiasami) z odciętymi ostatnimi poziomymi rzędami. Il.14 przedstawia pierwszy z nieząbkowanych arkuszy sprzedażnych tej serii z odcisniętym datownikiem Lublin 1 i datą 9.09.1944r.[skan wykonano dzięki uprzejmości Pań z Wydziału Znaczków Muzeum PiT].

Różnice między znaczkami nieząbkowanymi, a niektórymi próbami są niewielkie – tkwią przede wszystkim w gatunku papieru i kolorystyce: nieząbkowane muszą odpowiadać ząbkowanym znaczkom definitywnym.

4. Błędy ząbkowania

a - braki ząbkowań poziomego lub pionowego



il.15a,b



il.16



il.17



il.18



il.19

Il.15a,b i il.16 przedstawia obustronnie marginesowe parki pionowe znaczka 341 z brakiem ząbkowania poziomego między znaczkami (z il.15 pochodzą z poz. 11 i 16 + międzypole), natomiast il. 17,18 i 19 ukazują pojedyncze marginesowe znaczki 341 z brakiem ząbkowania pionowego (najczęściej spotykane braki ząbkowań to właśnie znaczki marginesowe).



il.20



il.21a,b



il.22a,b

Na il.21 przedstawione są dwa znaczki 1 zł z ostatniego rzędu (kolejno – z poz.28 i 27). Lewy znaczek ma znacznie przesuniętą ku dołowi perforację poziomą, przez co ma większe wymiary (podobnie jak znaczek z il.20). Prawy znaczek z il.21 jest problematyczny: może być znaczkiem z brakiem perforacji poziomej u dołu, a może też być znaczkiem z obciętymi dolnymi ząbkami... Druga opcja jest tu bardziej prawdopodobna, dlatego eksperci nie powinni gwarantować znaczków w takich niejednoznacznych sytuacjach. Również problematyczny przykład, ale przy znaczku o nominale 50gr. mamy na il.22. Lewy znaczek z tej ilustracji ma albo brak ząbkowania poziomego u dołu (bardzo prawdopodobne), albo przycięte ząbkowanie, podobnie jak w przypadku prezentowanego znaczka 1 zł.

b- podwójne ząbkowania

Od wielu lat katalogowana jest perforacja podwójna na zawiasie znaczka o nominale 25 gr., ale nie wszyscy wiedzą jak ona wygląda. Na il.23 pokazana jest ona obustronnie – od strony półarkusza A i półarkusza B dla znaczków z poz. 21. Czy zachowało się więcej takich zawiasów? Dotąd nie mam takiego potwierdzenia.



il.23

Zawias znaczków 340 z ząbkowaniem ZL 11 przedstawiony już wcześniej na il.9 (tam prawy znaczek z półarkusza A) i poniżej na il.24 (prawy znaczek z półarkusza B) jest bardzo ciekawy. Mamy tu do czynienia z ząbkowaniem pionowym podwójnym, ale szczątkowym, nieprzebitym do końca. Prawdopodobnie pierwsza operacja pionowego ząbkowania nie udała się w pełni i operator perforówki powtórzył ją obok już całkiem udanie. Na il.25 i il.26 pokazano obustronnie detale tej podwójnej perforacji od obu stron, czyli półarkusza A i B.



il.24



il.25



il.26



il.27a

Bardzo ciekawe podwójne ząbkowanie przedstawione jest na il. 27a. Występuje ono na znaczku Fi 340 o nominale 50gr i rzadkim ząbkowaniu ZL11 (od tego roku katalogowany w Fischerze [7] jako **340 MK₂**). Il.27b przedstawia to podwójne ząbkowanie w powiększeniu.



il. 27b



il.28



il.29



il.30a,b

Il.28 przedstawia marginesowe podwójne ząbkowanie poziome na znaczkach o nominale 1 zł z półarkusza A z poz.27 i 28. Nie są to ząbkowania równoległe – drugie jest „opadające”. Na il. 29 przedstawiony jest inny znaczek 341 z podwójnym ząbkowaniem poziomym. Posiada on rzadkie ząbkowanie liniowe ZL 11 oraz u góry dodatkowo drugie, podwójne ząbkowanie. U Fischera [7] błąd ten otrzymał oznaczenie **341 MK₄**.

Ciekawy znaczek z pierwszego rzędu (poz. 4 półarkusza B) zaprezentowany jest obustronnie na il.30a,b. Ma on górne podwójne ząbkowanie, ale obustronne: jedno przebijające wykonane od strony rysunku znaczka (górne), drugie nieprzebijające od rewersu (poniższe). Czy takie ząbkowanie jest możliwe? Teoretycznie tak – drugie (pierwotnie zapewne pierwsze) ząbkowanie ma charakter szczątkowy i nie przebija papieru w całości. Obsługujący perforówkę prawdopodobnie zauważył to przy kolejnej operacji, ale wtedy, gdy arkusz był już odwrócony tyłem o 180° i powtórzył tę perforację tylko w I rzędzie.

c- przesunięcia ząbkowań

Na poniższych ilustracjach przedstawione są różne przesunięcia ząbkowań – w pionie i poziomie, często na pograniczu makulatury. Jak do tego mogło dojść? Wytłumaczenie jest bardzo proste: nie dziurkowano pojedynczych arkuszy, a do perforówki wkładano plik co najmniej kilkunastu arkuszy przeznaczonych do perforacji. W czasie tych 19 operacji wykonywanych ręcznie (raczej nożnie), zdarzało się dość często, że arkusze nie leżały równo jeden na drugim i dochodziło do ich różnych przesunięć. Ilustracje 31-40 pokazują znaczniejsze przesunięcia poziome i pionowe perforacji na wszystkich trzech wartościach. Niektóre z prezentowanych poniżej i innych podobnych osiągają wysokie ceny rynkowe na różnych aukcjach i są poszukiwanym materiałem filatelistycznym.



il.31



il.32



il.33



il.34



il.35



il.36



il.37



il.38



il.39a-d



il.40

3. Podsumowanie.

Na zakończenie powyższej prezentacji należy stwierdzić, że jest jeszcze wiele tematów do zbadania i pokazania. Często sucha informacja w katalogu jest niewystarczająca dla kolekcjonera chcącego poszerzyć swoją wiedzę czy też zobaczyć, jak rzeczywiście wygląda dany błąd, odmiana czy usterka. Temu powinny służyć różnego rodzaju artykuły badawcze, w których oczywiście część, a nawet większość informacji jest z reguły kompilacją dotychczasowej wiedzy rozszerzonej przez autora, ale najczęściej porzucanej po różnych artykułach i opracowaniach. Czytelnik oczekuje skondensowanej gotowej wiedzy podanej „na talerzu”, a nie czasami akademickich rozważań czy sporów specjalistycznych, dla niego najczęściej niezrozumiałych.

Literatura:

- [1] Polskie Znaki Pocztove. Praca zbiorowa pod red. A. Łaszkiwicza i Z. Mikulskiego. T.II. BW-P „Ruch” Warszawa 1960;
- [2] Poczta Polska w 1944 roku. Praca zbiorowa pod red. A. Myślickiego, KAW Warszawa 1981;
- [3] Durkalec **B.:** Ząbkowanie „Wodzów”, Filatelista 1/1974 s. 11-12;
- [4] Kielbasa-Schoeni A., Fołta S.: Podręcznik specjalizowany polskich znaczków pocztowych 1944-1999. U Marka. Basel-Gliwice, 2002;
- [5] Berbeka J.: Kilka uwag o ząbkowaniach Wodzów. Filatelista 2/2002;
- [6] Katalog polskich znaków pocztowych Fischer 1998 t.I, Fischer Sp. z o.o. Bytom - Kraków 1998;
- [7] Katalog polskich znaczków pocztowych (i z Polską związanych) 2016 t.I. Fischer Sp. z o.o. Bytom - Kraków 2016r